

Sygn. akt VI Ka 516/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2019 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Andrzej Tekieli

Protokolant Sylwia Piliszewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej w Z.: P. P. (1)

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2019r.

sprawy **K. L.** ur. (...) w Z.

s. R., L. z domu K.

oskarżonego z art. 190 § 1 kk i in.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zgorzelcu

z dnia 27 maja 2019 r. sygn. akt II K 1159/17

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego K. L.;

II. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 516/19

UZASADNIENIE

K. L. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 22 sierpnia 2017 roku w Z. wypowiedział groźby karalne pozbawienia życia pod adresem P. P. (2), które to groźby wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione,

to jest o czyn z art.190§1 k.k.

II. w tym samym miejscu i czasie jak w pkt I naruszył nietykalność cielesną P. P. (2),

to jest o czyn z art.217§1 k.k.

III. w okresie od 2012 do 21 sierpnia 2017 roku poprzez serwis społeczny facebook pod imieniem i nazwiskiem N. F. uporczywie nękał A. O. poprzez wyzywanie jej słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe, przesyłanie życzeń śmierci co wzbudziło w pokrzywdzonej uzasadnionymi okolicznościami poczucie zagrożenia,

to jest o czyn z art.190a§1 k.k.

Sąd Rejonowy w Zgorzelcu wyrokiem z dnia 27 maja 2019 r. w sprawie II K 1159/17:

1. oskarżonego **K. L.** uznał za winnego tego, że w dniu 22 sierpnia 2017 roku w Z. uderzając w przedramię P. P. (2), naruszył jego nietykalność cielesną, grożąc mu przy tym pozbawieniem życia przy czym groźba ta wzbudziła w zagrożonym uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, tj. występku z art. 190 § 1 kk i art. 217 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 190 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych po 20,- zł (dwadzieścia złotych) każda z nich,

2. na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu **K. L.** na poczet orzeczonej kary grzywny okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie w dniach od 05.02.2019 r. godz. 21.00 do dnia 20.02.2019 r. godz. 13.15, przyjmując iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny,

3. oskarżonego **K. L.** uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt III wstępnej wyroku, a mianowicie występku z art. 190 a § 1 kk,

4. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego **K. L.** od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości, w tym odstąpił od wymierzenia mu opłaty.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego i na podstawie art. 425 § 1 i § 2 k.p.k. oraz art. 427 § 1 i § 2 k.p.k. zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia (art. 438 pkt 2 k.p.k.), a to:

a) art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie szeregu okoliczności przemawiających za tym, że oskarżony nie popełnił zarzucanych mu czynów, polegających na niewyjaśnieniu kwestii zaistnienia przesłanki uzasadniającej obawy spełnienia gróźb przez oskarżonego wobec pokrzywdzonego i skazaniu oskarżonego mimo tego, pominięciu rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym oraz sądowym przy ocenie wiarygodności zeznań pokrzywdzonego na potrzeby postępowania samego.

b) art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie szeregu niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, polegające na przyjęciu, że oskarżony groził pokrzywdzonemu P. P. (2) pozbawieniem życia oraz naruszył jego nietykalność cielesną, w sytuacji, gdy materiał dowodowy w tym wyjaśnienia oskarżonego, zeznania pokrzywdzonego P. P. (2) z dnia 2 kwietnia 2019r. zeznania świadka A. M. nie dawały podstawy do przyjęcia, iż oskarżony faktycznie groził pozbawieniem życia P. P. (2), a jedynie życzył pokrzywdzonemu wszystkiego najgorszego ze względu na konflikt jaki istniał pomiędzy pokrzywdzonym a oskarżonym.

c) art. 7 k.p.k. poprzez ocenę materiału dowodowego, szczególnie w zakresie wyjaśnień świadka A. M. oraz pokrzywdzonego P. P. (2) w sposób niezgodny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, polegające na przyjęciu, że sytuacja objęta aktem oskarżenia miała przebieg zgodny z opisem wskazanym przez pokrzywdzonego, w sytuacji, gdy świadek A. M. nie potwierdziła, aby kłótnia pomiędzy oskarżonym a skrzywdzonym wzbudziła w niej obawę oraz miała charakter niebezpiecznego zajścia, zwłaszcza w świetle zeznań świadka odnośnie usłyszanych słów "zniszczyłeś mi życie" oraz iktu, iż świadek nie usłyszała, aby w trakcie wymiany zdań pomiędzy pokrzywdzonym a oskarżonym doszło do szarpaniny czy gróźb, które mogły wzbudzić jej obawę i stanowić podstawę do interwencji.

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu, że:

a) oskarżony naruszył nietykalność cielesną pokrzywdzonego P. P. (2) oraz, że kierował groźby pod jego adresem w sytuacji w której zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na jednoznaczne stwierdzenie tych okoliczności, a przede wszystkim winy oskarżonego w zakresie naruszenia nietykalności osobistej pokrzywdzonego. Błędne ustalenie przebiegu zajścia z dnia 22 sierpnia 2017 r. skutkujące przyjęciem, iż oskarżony uderzył w przedramię pokrzywdzonego oraz kierował wobec niego groźby karalne w sytuacji, gdy pokrzywdzony w trakcie zeznań z dnia

2 kwietnia 2019 r. stwierdził, że „On mnie nie uderzył, bo ja odskoczyłem. On wyprowadził w moim kierunku cios, ale mnie nie dotknął fizycznie. W inny sposób też nie naruszył mojej nietykalności cielesnej.”, które w połączeniu z zeznaniami świadka A. M. powinny prowadzić do prawidłowego ustalenia przez sąd przebiegu zdarzenia sprzeczającego się do ustalenia, iż zachowanie oskarżonego nie wyczerpało znamion przestępstwa, a było przejawem konfliktu i żalu wobec lekarza, który w subiektywnej ocenie oskarżonego swoją beczynnością doprowadził do nieodwracalnego pogorszenia jego stanu zdrowia.

Z daleko idącej ostrożności procesowej zarzucił również:

Rażącą niewspółmierność kary, wynikającą z niezastosowania przez Sąd I instancji instytucji warunkowego umorzenia postępowania wobec oskarżonego w sytuacji, gdy zachowanie oskarżonego winno być traktowane jako działanie w afekcie związanym ze szczególną sytuacją motywacyjną sprawcy przez co zastosowanie warunkowego umorzenia postępowania wobec oskarżonego było możliwe i słuszne.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie zmianę wyroku w zakresie kary poprzez zastosowanie wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego umorzenia postępowania na okres próby jednego roku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wbrew stanowisku skarżącego Sąd I instancji na podstawie zebranego i wszechstronnie ocenionego materiału dowodowego poczynił trafne ustalenia faktyczne, zgodne z zasadami logicznego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.). Wyrazem sędziowskiego przekonania w wymienionej kwestii pozostaje uzasadnienie zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy szczegółowo ustosunkował się do każdego z dowodów wskazując, które z faktów uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach oraz dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (art. 424 § 1 k.p.k.). W oparciu o tak ustalony stan faktyczny prawidłowo wywiódł o winie oskarżonego oraz kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu.

Odnosząc się do naruszenia przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów zaznaczyć należy, że zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. wymaga wykazania wad w ocenie konkretnych dowodów dokonanej przez Sąd I instancji, prowadzących do wniosku, iż przekracza ona granice swobodnej oceny. Tymczasem argumentacja zawarta w uzasadnieniu apelacji nie wykazuje, że rozumowanie Sądu Rejonowego jest nielogiczne i wadliwe. Należy bowiem pamiętać, że przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych i niewiarygodności innych dowodów pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. wtedy gdy: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424§1 pkt 1 k.p.k.) (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 marca 1998 r., V KKN 104/98, Prokuratura i Prawo 1999/2/6, LEX 25095; wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 1997 r., IV KKN 58/97, Prokuratura i Prawo 1997/11/1, LEX 31393). Wszystkie te wymogi spełnia ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji i zaprezentowana w uzasadnieniu wyroku.

Dysponując na rozprawie głównej walorem bezpośredniości, opierając się na zasadzie swobodnej oceny dowodów Sąd I instancji władny był co do przebiegu zdarzenia z dnia 22 sierpnia 2017 r. odmówić wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego K. L., dać zaś wiarę zeznaniom pokrzywdzonego P. P. (2) oraz innych osób potwierdzających przedstawiony przez niego przebieg zdarzenia. Sąd Okręgowy tę ocenę podziela. Oskarżony składał wyjaśnienia dwukrotnie w postępowaniu przygotowawczym i raz na rozprawie głównej. Przesłuchany w charakterze podejrzanego nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Zaprzeczył, aby w dniu 22 sierpnia 2017 r. spotkał się w ogóle z P. P. (2) (k. 48#49,

k. 52-53). Przesłuchany w charakterze oskarżonego na rozprawie nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że kiedy na przestrzeni listopada 2011 r. i grudnia 2012 r. zgłaszał się do szpitala w Z. na oddział ratunkowy, a później oddział neurologiczny, nie został należycie przebadany przez lekarzy A. K. i I. K., jak również przez nadzorującego oddział neurologiczny P. P. (2), który w ogóle go nie zbadał i potraktował go w sposób naruszający jego godność jako pacjenta. W wyniku tego nie podjęto wobec niego żadnych działań, leczniczych, co skutkowało powstaniem u niego nieodwracalnych zmian w stanie zdrowia i za to obwinia on lekarzy oddziału neurologicznego szpitala w Z. (k. 224-227).

Sąd Rejonowy trafnie wskazał, że przeciwko uznaniu wyjaśnień oskarżonego co do przebiegu zdarzenia opisanego w zaskarżonym wyroku, jako polegających na prawdzie przemawiają zeznania pokrzywdzonego P. P. (2). Zeznał on, że w dniu 22 sierpnia 2017 r. około godz. 14.00, mężczyzna siedzący na krzeselku przy jego gabinecie, zerwał się w jego kierunku wykonując gest jakby chciał uderzyć go celując w twarz. Wskazał, że podniósł swoje ręce i zasłonił się, a cios trafił w jedno z jego przedramion. Zaznaczył przy tym, że sytuacja była dynamiczna i nie jest w stanie powiedzieć, w które z przedramion otrzymał cios. Zaraz po tym mężczyzna się od niego odsunął, zaczął krzyczeć, że zniszczył mu życie i całej jego rodzinie oraz, że i tak go zabije, chociaż wie, że pójdzie za to siedzieć. Podał, że mężczyzna ten nazywa się K. L. (k. 2-4). Na rozprawie głównej pokrzywdzony zeznał, że kiedy wchodził do swojego gabinetu, napadł na niego oskarżony, usiłując go uderzyć. Wskazał, że nie pamięta jakie słowa skierował w jego stronę oskarżony, ale ich kontekst był taki, że go zabije. Zeznał również, że oskarżony wyprowadził w jego kierunku cios, ale nie dotknął go fizycznie. P. P. (2) wskazał przy tym, że przebieg zdarzenia lepiej pamiętał, będąc przesłuchiwanym bezpośrednio po zdarzeniu, a nie na rozprawie niemal dwa lata od zdarzenia, gdzie utknęło mu w pamięci, że uchylił się przed ciosem w twarz i nie pamiętał, że oskarżony naruszył także jego nietykalność cielesną uderzeniem w przedramię, po którym nie było zresztą żadnego śladu. Po odczytaniu mu zeznań z postępowania przygotowawczego wskazał, również, że skoro tak zeznawał, to tak było, bo wtedy lepiej pamiętał przebieg zdarzenia. (k. 227 odwrót – k. 228). Nie ma więc racji skarżący, gdy zarzuca sprzeczność w relacji P. P. (2). Gołosłowne i niczym nie poparte są także twierdzenia obrońcy, wskazujące na motywację pokrzywdzonego, co do rzekomego konfliktu z oskarżonym. Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu Rejonowego wyrażone w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, że z uwagi na znaczny upływ czasu, pokrzywdzony mógł nie pamiętać wszystkich okoliczności zajścia (k. 248, s. 5 uzasadnienia).

Sąd Rejonowy trafnie ocenił, iż z treścią zeznań P. P. (2) korespondowały zeznania A. M. i H. L., którzy nie byli naocznymi świadkami zdarzenia, jednak słyszeli w czasie wskazanym przez pokrzywdzonego awanturę pod jego gabinetem. Świadek H. L., zeznał, że słyszał głosy dwóch mężczyzn, z których jeden drugiego wulgarnie wyzywał, wręcz groził mu, ale nie był w stanie przytoczyć jego słów, a drugi z mężczyzn próbował go uspokoić, nie wiedział jednak pomiędzy kim a kim miała być ta awantura (k. 12-12a). Z zeznań A. M., wynika natomiast, że w czasie awantury, na którą wskazywał świadek H. L., słyszała głosy dwóch mężczyzn, gdzie rozpoznała głos ordynatora neurologii P. P. (2), który uspakajał jakiegoś mężczyznę, mówiąc, że jeśli mu się coś nie podoba, to może zgłosić sprawę na policję lub opuścić szpital. Świadek nie widziała jednak osoby która wszczęła awanturę z ordynatorem. Zeznała również, że nie słyszała gróźb karalnych, jakie miał wypowiadać K. L. pod adresem P. P. (2), tłumacząc, że w tym czasie zajmowała się obsługą znajdujących się w jej gabinecie pacjentów (k. 13-13a).

Wbrew twierdzeniom skarżącego nie zaistniały w niniejszej sprawie wątpliwości, które zdaniem obrońcy należałoby rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Dyrektywa z art. 5 § 2 k.p.k. jest adresowana do Sądu i znajduje zastosowanie tylko w sytuacji, gdy to Sąd stwierdzi istnienie rzeczywistych wątpliwości, których nie udało się usunąć mimo podejmowanych prób. W niniejszej sprawie Sąd I instancji nie stwierdził takich wątpliwości i Sąd Okręgowy w pełni podziela to stanowisko. Wszystkie bowiem istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności zostały uprzednio należycie wyjaśnione w wyniku postępowania sądowego w drodze swobodnej oceny wszystkich dowodów, pozwalającej na poczynienie kategoriycznych, jednoznacznych ustaleń faktycznych co do przebiegu inkryminowanego zdarzenia.

W oparciu o przeprowadzone dowody i ich trafną ocenę Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych co do sprawstwa i winy oskarżonego K. L.. Sąd Odwoławczy nie dostrzega błędów w rozumowaniu Sądu I instancji odtwarzającego stan faktyczny w oparciu o przeprowadzoną ocenę dowodów. Podniesione w apelacji zarzuty

obrazy przepisów postępowania są bezzasadne, oparte na jednostronnej, dowolnej, korzystnej dla oskarżonego fragmentarycznej ocenie dowodów.

Zachowaniem swoim oskarżony K. L. wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 kk i art. 217 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i subsumpcja jego czynu dokonana przez Sąd Rejonowy jest prawidłowa.

Przechodząc do zarzutu rażącej surowości kary, również on w ocenie Sądu Odwoławczego jest niezasadny. Zauważyć bowiem należy, iż o rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. można mówić tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą, która byłaby prawidłowa w świetle dyrektyw art. 53 k.k.

Wbrew zarzutowi apelacji Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił okoliczności determinujące ocenę w zakresie stopnia winy, jak i społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu, a w konsekwencji wykluczył możliwość warunkowego umorzenia postępowania karnego. Sąd Rejonowy ustalając stopień społecznej szkodliwości uwzględnił przesłanki wskazane w art. 115 § 2 k.k. W tym zakresie prawidłowo zaakcentował, iż oskarżony podjął próbę samodzielnego wymierzenia przez niego „sprawiedliwości” wobec jego subiektywnego poczucia skrzywdzenia, nadto nie wyraził skruchy z powodu swojego postępowania. Sąd Rejonowy trafnie zatem wykluczył, aby zachowanie oskarżonego spowodowane było szczególną sytuacją motywacyjną, czy działaniem w afekcie. W tych okolicznościach prawidłowość stanowiska Sądu I instancji co do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego K. L. uniemożliwiła zastosowanie wobec niego warunkowego umorzenia postępowania karnego, albowiem nieznaczność tych wskaźników jest jednym z warunków posłużenia się instytucją z art. 66 § 1 k.k. Bez wpływu na powyższą ocenę pozostaje fakt, że oskarżony jest osobą dotychczas niekaraną, co nie jest wystarczającą przesłanką do zastosowania tej instytucji prawa karnego.

Orzeczona wobec oskarżonego kara grzywny jest karą najłagodniejszego rodzaju za tego typu przestępstwo. Sąd Rejonowy kierując się określeniem wysokości grzywny uwzględnił m.in. możliwości majątkowe i zarobkowe oskarżonego. Biorąc pod uwagę charakter czynu, jaki popełnił oskarżony, ale też dolegliwości kary, wymierzenie grzywny w liczbie 50 stawek dziennych w wysokości po 20 zł każda wydaje się w pełni uzasadnione biorąc pod uwagę fakt, iż określono wysokość stawki dziennej w dolnych granicach przewidzianych przez ustawę.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. zaskarżony wyrok, jako trafny i prawidłowy, utrzymał w mocy.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. Sąd Okręgowy mając na uwadze sytuację materialną oskarżonego zwolnił go od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa.